



Nr. 9.

Curityba, w Stanie Parana. Sobota, 2 Września 1893.

Rocznik II.

Pismo Ludowe dla Polaków w Ameryce Południowej redagowane — w duchu religijnym—narodowym.

Pod redakcją członków Towarzystwa.

GAZETA POLSKA wychodzi co sobotę. Prenumerata wynosi rocznie w miejscu jako też i na całą Brazylią 10 Milreisów. Na inne kraje Ameryki południowej i północnej Europę Marek 15. — CENA INSERATÓW: od wiersza drobnego druku 100 reisów, poszukujący pracy, krewnych lub znajomych płacą połowę. — Rękopisma nie zwracają się. Wszelkie listy, korespondencje i pieniądze, winne być adresowane: Administracja «GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLII» Curityba, Estado do Parana, Brazil, Praça do Rozario N. 3. — W tejże drukarni przyjmują się także wszelkie inne roboty w zakres drukarski wchodzące.

— Uprasza się wszystkich życzliwych Rodaków, którym oświata ludu naszego na sercu leży, ażeby zechcieli łaskawie w każdej miejscowości południowej Ameryki utworzyć agencje dla niniejszej gazety. — Wszystkich którzy pragną mieć dalsze numera tej gazety, uprasza się o łaskawe odwrotne zawiadomienie, gdyż jak wiadomo tutejsza poczta nie bardzo lubi się spieszyć, a drukarzowi spieszno jest wiedzieć ile egzemplarzy ma drukować.

Kalendarz tygodniowy

WRZESIEŃ

- 3. Niedz. Bronisława p., Izabella.
- 4. Pon. Rozalia p.
- 5. Wtor. Wawszyniec m.
- 6. Sroda. Zacharyasz pr.
- 7. Czw. Regina p. — Wigilia.
- 8. Piąt. Narodzenie N. P. Maryi
- 9. Sob. Gorgoniusz m.

Ewangelia na Niedz. XV po Świątkach.

Onego czasu szedł Jezus do miasta, które zowią Najm, a z nim szli uczniowie jego i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki jego, a ta była wdowa, a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar, (a ci co niesli stanęli) i rzekł: Młodzieńcze tobie mówię, wstań. I usiadł ów, który był umarły i począł mówić; i dał go matce jego. A zdjął wszystkich strach i wielbili Boga mówiąc: Ze prorok wielki powstał między nami a iż Bóg nawiedził lud swój.

Nauka

Cuda, które Pan Jezus spełniał na ziemi w oczach wszystkich ludzi, otaczających Go ustawicznie, są najlepszym dowodem bóstwa Jezusa Chr. Najbardziej stwierdza to rodzaj cudów wskrzeszenia umarłych. Dzisiejsza Ewangelja św. przytacza nam właśnie cud taki. Patrzmy, jak śmierć jest nieublagana! Młodzieniec w kwiecie wieku, jedyna pociecha i podpora matki swej w starości, uległ wyrokowi Bożemu, który i nas wszystkich czeka. Wyrok to Boży nieodwołalny, nie dający się okupić żadną ceną złota. Sztuka lekarska doszła w wieku dziewiętnastym do szczytu swej potęgi za jej pomocą leczą rozmaite ciężkie nawet choroby — konającemu człowiekowi mogą lekarze jeszcze jedną lub dwie godziny przedłużyć życia, ale wyroku śmierci nikt cofnąć nie potrafi. Postanowiono człowiekowi raz umrzeć, a potem sąd powiada św. Paweł Apostoł. Wszystkich spotyka ten sam los, władców i poddanych, panów i kmięci, bo Bóg do całego rodzaju ludzkiego wyrzekł te słowa: „Jesteś proch i w proch się obrócisz“. Codzień wresz-

cie przekonujemy się o spełnieniu tych słów bożych. Tu widzimy kapłana spieszącego z św. Sakramentem do łóżka mającego umierać, wnet słyszmy dzwon, który dźwiękiem swoim żalobnym oznajmia światu zgon jego. W świątyni słyszeć się dają smutne kapłanów śpiewania, ciche szeptanie pacierzy za duszę zmarłego, nareszcie głuchy, przytłumiony jęk brył ziemi, które rzucamy na trumnę już do grobu spuszczoną. To wszystko przemawia do nas, że i z tobą też samo kiedyś się stanie. Lecz czy zastanowiłeś się kiedy nad tym wyrokiem bożym: śmierć? Przypomnij sobie że proch jesteś i w proch się obrócisz — wiatr wprawdzie rozwieje popioły ciała ale dusza, ta szlachetniejsza cząstka człowieczeństwa stanie przed Sędzią Sprawiedliwym. Również i proch ciała nie zginie. Najdrobniejsze cząstki jego na rozkaz Boski złączą się wszystkie, utworzą znowu powłokę ciała, a Bóg powoła duszę napowrót do niego, a tak z ciałem i duszą wraz sądzić kiedyś będziemy na sądzie ostatecznym.

Teraz więc gdy żyjesz myśl że dnia jednego umrzesz. Św. Bonawentura mówi, że aby dobrze kierować łodzią, żeglarz na końcu jej staje, tak i człowiek dla prowadzenia bogobojnego życia, powinien wyobrazić sobie jakoby stał u progu śmierci. Św. Kamil zbliżając się do grobow, miał zwyczaj mawiać: gdyby ci do życia wrócili, czegożby nie czynili dla życia wiecznego, a ja co mam czas, cóż czynię dla duszy mojej? Słusznie tedy obawiać się nam należy abyśmy nie byli owem drzewem figowym, które P. Jezus znalazł bez owoców idła tego przeklął je mówiąc: Trzy lata, jako przychodzę, szukając owocu na tej figie, a nie znajduję. Ty więcej jak od trzech lat jesteś na świecie, a jakież owoc dałeś? Bóg zaś szuka nie tylko kwiatów, lecz żąda i owoców t. j. nie tylko chęci dobrych, postanowień, lecz chce i uczynków świętych. Amen. —

NASZE STANOWISKO

Okolo Kurityby osiadło przeszło dwa tysiące dwieście familij polskich, samych rolników, nie licząc tu Niemców i Włochów także rolnictwu od-

danych. Każdy rolnik polski, włoski, niemiecki posiada wóz i konie, które niemi posiada swe do miasta wywozi. Brazylianie, mieszkający wśród lasów produkta swe przywożą na mulach i koniach, bo z braku dróg innego sposobu przewozu używać nie mogą. Każdy wóz kolonisty jest wysoko opodatkowany, bo inaczej ruszyć mu się nie wolno a gdy produkta swe do miasta przywiezie i te podlegają znowu opłacie i to dosyć znacznej. Przyjmijmy że to wszystko polega na słusności. Ale zachodzi tu jeszcze inna kwestya. — Oto na drodze do miasta z kolonij polskich Thomas Coelho, D. Augusta, Muricy, Zacharias, S. José postawiono baryerę (rogatkę), na której od próżnego lub mało naładowanego wozu opłaca się także jednego milreisa. Zdawałoby się, że rząd w tej stronie posiada gościńce murowane, lub mosty, że stara się o dobrą komunikację z miastem. — Nada — nic z tego! — Koloniści z D. Augusta zrobili sobie sami drogę do miasta przez kamy, postawili wspólnymi siłami most znaczny na rzece Bariguy, a gdy wjadą w obręb miejski, toną w błocie po uszy i za to wszystko muszą opłacać na rogate 2 milreisa.

Z Thomas Coelho i innych kolonij także sama droga przez kamy, mosty pozrywane lub zepsute, i za to płaci się 1 milreisa. Więc za cóż ci koloniści opłacają tę rogate, gdzie te pieniądze i w czyj kieszce toną, kiedy za nie nie ma wygody? Jest to zdzierstwo znowu w biały dzień dokonywane na ludności rolniczej, na tych cichych pracownikach, którzy się najwięcej do pomyślności kraju przyczyniają. — Są to atoli cudzoziemcy na to sprowadzeni, by na uprzywilejowaną kastę rządzącą pracowali. — Niechże o tem pamiętają wszyscy Polacy, Niemcy i Włosi.

Wiadomości krajowe

PARANA'

Curityba. — Jeżeli w lipcu rolnicy skarżyli się na wielką suszę, która trwała przez cały miesiąc, w sierpniu nie chwałą sobie nieustanne deszcze i sloty. Zimny, wilgotny wiatr

z północy szkodził więcej zasiewom i zdrowiu ludności niż mrozy.

Zewsząd słycać narzekania na kaszle, zaziębienia i dokuczliwą chorobę zwaną „influenza“, która już w r. 1891 w Kuritybie i okolicach panowała. Potrzeba wszelkiej ostrożności, ażeby nie paść ofiarą na „influenzę“ przez zaziębienie, jako się to stało zmarłej dnia 23 sierpnia żonie p. Jana Dolata z Kurityby.

Po krótkiej chorobie umarł brazylijanin „Visconde de Nacar“, dawny szef partji konserwatywnej, głowa liczebnej, wpływowej rodziny tego stanu.

Budowa nowych koszar dla policji nie bardzo postępuje naprzód. Własność rządowa, leżąca na ulicy Assembléa, gdzie dzisiaj stoi policja, ma być według ogłoszenia rządowego sprzedana przez licytację dnia 30 go września b. r.

Dochody towarzystwa tramwajowego w Kuritybie musiałyby być pomyslane po rozszerzeniu nowej sieci tramwajowej na tych ulicach, gdzie założono nowe fabryki mattowe (brazylijskiej herbaty) i różne składy. Lecz inaczej rzeczy stoją i zamiast dochodu pokazał się nadzwyczajny rozchód, zanotowano bowiem spory brak w kasie na sto i trzy tysiące milreisów, które, jak zle języki powiadają, były dyrektorem towarzystwa przegospodarował. Wskutek tego ma nastąpić we wrześniu likwidacja tego towarzystwa.

PARANAGUA

Dla wygody handlu i podróżujących tego stanu w południowej Brazylii towarzystwo okrętowe „Hamburg-Południowa Ameryka“, połączyło się z towarzystwem parowców linii południo-brazylijskiej. Co piętnaście dni wychodzi z Hamburga jeden parowiec, który prócz towarów zabiera pasażerów do Paranagua, Desterro i Rio Grande do Sul. Pierwszego i piętnastego więc każdego miesiąca można oczekiwać w Paranagua na przyjazd i wyjazd tych parowców.

S. MATHEUS

Dnia 15 go sierpnia b. r. upłynęły dwa lata, jak w dziewiczych lasach osady polskiej „S. Matheus“ odprawiono pierwszą mszą św. Jeden i dru-

DRUKARNIA

Gazety Polskiej w Brazylji.

CURITYBA, PRAÇA DO ROSARIO N. 3.

zaopatrzona w wielki wybór różnego rodzaju czcionek, *przyjmuje do druku:* najrozmaitsze anonse i ogłoszenia, cyrkularze, rachunki, nagłówki do kopert i listów, adresa bilety wizytowe i t. p.

Za szybkie i czyste wykonanie ręczy się.

Michał Bajerski

LARGO TIRADENTES CURITYBA

poleca Szanownej Publiczności swój wyborowy handel a mianowicie cukru, kawy, mąki, soli, ryżu, etc. etc. jakoteż różnych napojów z najpierwszorzędnych fabryk, sprzedaje detalicznie i hurtownie dając znaczny rabat kupującym do powtórnej sprzedaży.

Onófrzy Flizikowski

kupiec i przedsiębiorca w S. MATHEUS

zaopatrzył handel swój w znaczny zapas towarów korzennych, łokciowych, żelaznych, galanteryjnych e. t. c. i poleca takowy wszystkim swym odbiorcom.

Aleksy Waberski

w Kuritybie



ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności polskiej w mieście i w okolicy, iż w tych dniach otworzył w domu p. Gabriela Carnacciali, «Largo do Mercado»,

swój skład wszelkiego rodzaju mięsa.

Poleca swe wyborne szynki wędzone, kielbasy świeże i wędzone, peklowinę i t. d.

Kupuje i płaci dobrze

za bydło tłuste, wieprze i cielęta roczne

Aleksy Waberski,

Curityba, ulica Bonifacio N. 13.

DWÓCH SILNYCH CHŁOPCÓW

uczciwych rodziców chcących wyuczyć się rzeźnictwa niechaj się zgłosi do ALEKSEGO WABERSKIEGO, Curityba, ulica Bonifacio N. 13.

ANTONI BODZIAK

— KOLONIA S. MATHEUS —

Skład różnych towarów łokciowych, ubrań gotowych jakoteż cukru kawy, ryżu, mąki pszennej i żytniej, faryny i różnych trunków poleca Sz. Publiczności po cenach miernych. Skupuje także żyto i kukurydzę lub wymienia za mąkę.

Przyjmuje też ziarno do mielenia.

LUCYAN STENDEL TOKARSKI & Ca.

Kolonia S. MATHEUS

Poleca Sz. Publiczności swój handel towarów łokciowych i galanteryjnych, po cenach niższych.

PIOTR SZAMBER

kupiec w PONTA GROSSA zaleca Sz. Publiczności swój handel we wszelkie artykuły spożywcze doborowo napełniony po cenach umiarkowanych.

Bracia NADOLNI Aleksander i Franciszek

WŁASCICIELE TARTAKU w S. MATHEUS

polecają Sz. Publiczności dobór wszelkiego materiału drzewnego.

Przyjmują także wszelkie budowle domów, tratw, łodzi i wszelkich innych wyrobów do żeglugi.

JÓZEF JURGIELEWICZ

UNIÃO DA VICTORIA

Poleca swój handel wszelkich towarów łokciowych, skład soli i mąki, kawy, ryżu i wszelkich trunków, po cenach umiarkowanych.

TRZY TYSIĄCE

ELEMENTARZY polsko-brazylijskich znajduje się na składzie w drukarni i księgarni polskiej, które nabyć można po 1\$000 za egzemplarz. Elementarz ten opracowany przez p. Hieronima Durskiego nauczyciela przeszło 40 lat tu w Brazylji pracującego okazuje się jako jedyna dotąd książka dla ludu polskiego w Brazylji żyjącego wydana, i służyć może nietylko dla dzieci, ale jako podręcznik języka portugalskiego także i dla dorosłych.

Prócz tego są do nabycia książki polskie historyczne, naukowe, treści religijno-moralnej, tudzież książki do nabożeństwa.

Niektóre z nich wymieniamy [po następujących cenach:

O opatrności Bożkiej Egzempl. po 1\$200	Adoracya Najśw. Sakramentu 1,000
Rozbiór Dekalogu — — 1,000	Żywot św. Wincentego a Paulo 2,000
Czytanie postępowe — — 1,400	Wzdychanie Gołębicy — — 1,000
Żywot Pana Jezusa — — 2,000	Mysł do Boga — — 1,200
Chwalmy św. Józefa — — 1,000	Rotmistrz Włodek — — 1,200
Żywot Ojca św. Leona XIII — 500	
Żywot św. Wojciecha — — 2,000	Są to nader stósowne dzieła do bibliotek naszego polskiego ludu tu w Brazylji, i kto z powyższych dzieł sobie 100 książek zamówi, to otrzyma 20 procent rabatu od ogólnej sumy.
Pamiętka ślubna — — 300	
Podarek ślubny — — 1,000	
Piekło — — 1,000	
Wykład ofiary Mszy św. — 2,000	

Nr. 14. „Przeglądu Emigracyjnego“

wyszedł we Lwowie i zawiera :

1. Wychodźstwo polskie w Europie.
2. Kilka słów o konkursie literackim im. Mikołaja Kopernika.
3. Bogactwa kopalniane brazylijskiego stanu Parana, napisał Józef Siemiradzki.
4. Wiadomości naukowe z Paryża i Francji nap. J. Malinowski.
5. Rozmaitości.
6. Dział informacyjny.
7. Ogłoszenia.

Wilhelm Klug

poleca swój

bogato w towar zaopatrzony

Skład i Fabrykę Cygar

z Bahii, Sumatra i Havana,

także tabaki, papierosów i różnych

Tytoniów krajanych w puszkach i paczkach.

Kupującym ryczałtowo za gotówkę oblicza stósownie taniej.

CURITYBA, ULICA QUINZE DE NOVEMBRO N. 94.

Burmester Thon & C.

w KURITYBIE, pierwiej W. A. H. PETERS

Nowo urządzony sklep z wszelkimi zapasami towarów łokciowych, galanteryjnych, żelaznych, porcelany jakoteż wszelkich towarów pożywczych poleca Sz. P. po cenach jak najtańszych. —

Zawiadamia równocześnie, że otrzymał wielki zapas lekarstw w każdym domu niezbędnie potrzebnego Pain Expeller wraz z opisem użytkowania w polskim języku.

GRUNTA DO SPRZEDANIA

ma 26 alkierów, czyli 260 mórg dobrego lasowego gruntu, po niskiej cenie

Mateusz Popija.

kupiec w Pacatuba.

Hipolit Dobrasielski MALARZ

Wykonuje wszelkie prace w zakres malarski wchodzące, domy, kościoły, gmachy, szyldy i t. p.

Zgłosić się można do redakcyi „Gazety Polskiej“, Curityba, Praça do Rosario N. 3.